

Arcybiskup JERZY (PAŃKOWSKI), *Śmierć, pogrzeb i modlitwa za zmarłych w Kościele prawosławnym*, Wydawnictwo Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Warszawa 2018, ss. 328.

W przedmowie do niniejszej publikacji ks. Henryk P a p r o c k i, teolog i duchowny prawosławny pisze: „Praca ks. arcybiskupa profesora Jerzego Pańkowskiego nie wymaga rekomendacji” (s. 11). Na pewno nie ona wymaga rekomendacji w kręgu teologii prawosławnej i chrześcijańskiego prawosławia, gdyż arcybiskup jest znanym teologiem prawosławnym i Prawosławnym Ordynariuszem Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej. Natomiast jest mniej znany w kręgu teologii katolickiej wyznania rzymskiego, do których zalicza się piszący te słowa. Rozważania nad teologią i duchowością chrześcijańskiego Wschodu pokazują, że podstawy dogmatyczne obu wyznań (katolików i prawosławnych) są te same, ale ich interpretacja częściowo się różni.

Gdy otrzymałem od autora tę publikację z dedykacją: „Ks. Profesorowi Ireneuszowi Werbińskiemu z wdzięcznością za chrześcijańską przyjaźń + abp Jerzy”, postanowiłem przybliżyć jej treść szerszemu kręgowi zainteresowanych. Poruszana problematyka, zwłaszcza obecnie, w dobie pandemii, przypomina, że zamknięcie się w doczesności i dobrobycie wywiera presję, a nawet może zniewalać, by nie myśleć, a tym bardziej nie rozmawiać na temat śmierci. Kościół prawosławny w większym stopniu niż katolicki, zarówno w refleksji teologicznej jak i praktyce duszpasterskiej, skupia uwagę na tematyce śmierci. Być może dlatego, że liturgia zawsze miała zasadniczy wpływ na kształtowanie duchowości wiernych, natomiast do II Soboru Watykańskiego duchowość katolików świeckich w dużym stopniu kształtowały prywatne praktyki pobożnościowe. Tematyka śmierci do tego stopnia jest obecna w liturgii, teologii, duchowości i duszpasterstwie Kościoła prawosławnego, że można odnieść wrażenie, iż koncentruje się wokół tego tematu.

Autor najpierw jawi się jako wrażliwy człowiek, duszpasterz towarzyszący wiernym we wszystkich wydarzeniach życia, szczególnie w najtrudniejszych, do których należy przeżywanie śmierci kogoś bliskiego i egzystencjalne odnoszenie tego przeżycia do perspektywy własnej śmierci. Arcybiskup we wstępie daje rodzaj świadectwa, że pierwszą „inspiracją do zajęcia się tematyką pogrzebową i żałobną była dla autora wewnętrzna i nie dająca się wyjaśnić potrzeba. Z pewnością przyczynił się do tego fakt nagłej śmierci kilku osób z najbliższego otoczenia, które odeszły w kwiecie wieku,

czego nie spowodowała ani przewlekła choroba, ani też naturalny proces starzenia” (s. 25). Tajemnicy śmierci nie da się w pełni wyjaśnić. Arcybiskup przywołuje związek śmierci z grzechem pierwszych ludzi i mówi, że Kościół prawosławny uznaje śmierć za skutek grzechu pierworodnego. Na potwierdzenie przytacza wypowiedź św. Ignacego (Branczaninowa) z jego biografii zatytułowanej *Mój płacz*: „Niestety! urodziłem się już w upadku, zacząłem żyć jak umarły: Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka (Ps 51,7)” (s. 312).

Przemyślenia arcybiskupa pokazują, że ogólne przekonanie Kościoła prawosławnego na temat skutków grzechu pierworodnego, w przypadku konkretnego teologa czy świętego prawosławnego, ma indywidualny wymiar. Autor uważa, że biblijne ostrzeżenie Boga: „Nie wolno ci jednak jeść z drzewa poznania dobra i zła, bo gdy zjesz z niego, na pewno umrzesz” (Rdz 2,17), odnosi do wymiaru duchowego. To przekonanie potwierdza logika myślenia biblijnego. W Biblii śmierć fizyczna ma znaczenie drugorzędne, natomiast prawdziwym zagrożeniem jest śmierć duchowa, na co wskazuje pytanie Jezusa: „Jaką korzyść będzie miał człowiek, jeśli zdobędzie cały świat, a straci swoje życie” (Mt 16,17). Rozwój myśli w analizowanym dziele wychodzi od pojęć wyobrażeniowych połączonych z emocjami, co m.in. wyraża się w stwierdzeniu: „Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to śmierć jest silniejsza od życia, bowiem to ona je ogranicza, wyznacza, a w końcu odbiera” (s. 19). Uwzględniając perspektywę docelową przemyśleń na temat śmierci, nie tylko na płaszczyźnie naturalnej, ale przede wszystkim nadprzyrodzonej, autor pisze, że powyższe rozumienie śmierci traciłoby sens. Za jedną z najważniejszych wartości publikacji należy uznać pokazanie śmierci w perspektywie paschalnej i eschatycznej. „Wszystko zatem w tym życiu powinno się odbywać w perspektywie eschatycznej. (...). Śmierć nie ma ontologicznej tożsamości, bo wówczas mielibyśmy dualistyczne rozumienie prawdy o życiu i śmierci. Śmierć jest nieobecnością życia, a Bóg stworzył tylko życie. Śmierć, zatem, jest jedynie przejściem do innego życia – życia w wieczności” (s. 21). Oprócz paschalnego i eschatycznego ukazania śmierci, na uwagę zasługuje podkreślenie ciągłości między życiem doczesnym a wiecznym, gdzie śmierć spełnia rolę bramy – przejścia.

Duszpasterze i wychowawcy znajdą w publikacji abp. Pańkowskiego cenne wskazówki na temat pedagogii śmierci. Owa pedagogia skierowana jest do uczestników liturgii pogrzebowej. Ten, kto stanął po drugiej stronie życia (przeważnie jest określany jako zmarły), zna realną prawdę o życiu, bowiem wiara w jego doświadczeniu zyskała wymiar wiedzy, która nie

pozostawia wątpliwości, że życie doczesne nie powinno być celem, ale drogą do życia wiecznego. Autor nie odwołuje się do wyszukanych argumentów, ale wskazuje na te, które można spotkać, np. na cmentarzu. Argumenty te przemawiają w sposób niewerbalny, dlatego wymagają zatrzymania się i wyciszenia, aby odczytać ich lekcję w odniesieniu do siebie. Doczesny grób (arcybiskup używa pojęcia „mogiła”), komunikuje: „Nie ma w niej miejsca na spory, ludzkie ambicje, bogactwo, marzenia i plany, wpływy czy kłamstwo. Zostanie w niej złożony każdy człowiek, i święty, i grzeszny, bez możliwości odmowy, sprzeciwu i protestu. Na cmentarzu nikt nikomu nie zazdrości, nikt nie próbuje nikogo dyskredytować, nikt nikogo nie osądza i nie potępia. Wszyscy stają się równi w obliczu śmierci i mogiły, która okazuje się «rektorem» prawdziwej mądrości” (s. 20).

Bardzo ciekawe i skłaniające do głębokiej refleksji są – szczególnie dla katolika – rozważania na temat kremacji ludzkiego ciała (Pańkowski używa określenia „zwłoki”, s. 263). Arcybiskup szuka różnych argumentacji „za” i „przeciw” kremacji ciała. Jako hierarcha Kościoła prawosławnego wyraźnie zaznacza, że stanowisko tegoż Kościoła w tej kwestii jest jednoznaczne: „Nie odmawia on [Kościół prawosławny] pochówku spalonych ciał, szczególnie kiedy uległy one spaleni z przyczyn obiektywnych, takich jak pożar, wypadek, klęska żywiołowa czy inne o podobnej etiologii. Nie wyraża jednak zgody na wypełnienie woli zmarłego co do jego skremowania” (s. 24). Aby nie zamykać dyskusji w tej sprawie, arcybiskup proponuje, aby ją prowadzić na płaszczyźnie teologicznej, a nie dogmatycznej, bo wówczas byłaby niemożliwa. Słusznie zauważa, że kremacja jest stosunkowo nowym zjawiskiem i trzeba wypracować odpowiednie stanowiska. Analizując przemyślenia autora na temat kremacji ciała, zauważamy, że abp Pańkowski najpierw próbuje szukać argumentów wynikających z przeżyć emocjonalnych, rodzących się w zetknięciu ze śmiercią, gdy się nie uwzględni faktu zmartwychwstanie w Chrystusie. Wówczas śmierć kojarzy się z rozkładającym się ciałem, ciemnym grobem, lękiem, tragizmem ostatecznego pożegnania itd. „Wszystko to przeraża człowieka i często, przy braku chrześcijańskiej refleksji nad śmiercią, uruchamia w człowieku mechanizm samoobrony wobec tajemnicy śmierci. Jednym z przejawów takiej obrony jest z pewnością kremacja ludzkich zwłok” (s. 263).

Z punktu widzenia przeżyć ludzkich te argumenty wydają się logiczne i uzasadnione. Jako teolog i osoba wierząca, autor nie może zakończyć toku myślenia na tym etapie, dlatego dalej szuka argumentów w tej sprawie. Po pierwsze, odwołuje się do problemu kremacji w Starym Testamencie,

gdzie można uznać ją za karę. Przytacza dwa przykłady: zesłanie ognia na mieszkańców Sodomy i Gomory, których ciała nie zostały pochowane w skutek spalenia, co było wynikiem ich niegodziwego (grzesznego) życia, oraz przykład nierządu córki kapłana: „Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu” (Kpł 21,9). Po drugie, omawia problem kremacji w Nowym Testamencie, gdzie nie znajdujemy przykładu penitencjarnej kremacji. Skupia się na dokładnym opisie pochówku ciała Jezusa, szczególnie w relacji Mateusza, i na wierze Kościoła, że przez chrzest ciało człowieka jest wszczępione w Chrystusa i powinno po śmierci doznawać podobnej czci, co ciało Zbawiciela. Arcybiskup pisze, że Dzieje Apostolskie wyraźnie pokazują, iż pochówek ciała był czymś naturalnym w świadomości wczesnochrześcijańskiej wspólnoty. „Dotyczył on zarówno męczenników i świętych, jak i grzesznych” (s. 270). Po trzecie, uwzględnia kanoniczny aspekt pochówku ludzkiego ciała. Po czwarte, wnikliwie i oryginalnie rozważa psychosomatyczny wymiar człowieka w kontekście kremacji. Podkreśla integralność osoby, sama dusza i samo ciało nie stanowią człowieka. „Tylko razem wzięte, stanowią autentycznego człowieka” (s. 278). Teologia prawosławna podkreśla, że pełnia soteriologicznego szczęścia będzie w równej mierze dotyczyć duszy i ciała. Arcybiskup zauważa, że holistyczne ujęcie człowieka ma swoje uzasadnienie w terminologii greckiej odnoszącej się do zbawienia. Greckie słowo „zbawienie”, składa się z dwóch trzonów: „całkowicie”, „zachować”. Koresponduje ono z Pawłowym przekonaniem: „Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęci. Niech was całych – to jest ducha, duszę i ciało – zachowa bez skazy na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa” (Tes 5,23). Soteriologiczna wizja zbawienia dotyczy całego człowieka – duszy i ciała, a nie duszy i prochów.

Subtelne refleksje arcybiskupa na temat kremacji niczego ostatecznie nie rozstrzygają. Jasno z nich wynika, że katolicyzm podchodzi do kremacji bardziej po świecku, często uwzględniając np. wolę człowieka, podczas gdy prawosławie bierze pod uwagę przede wszystkim Tradycję chrześcijańską. Niniejsza publikacja zawiera też głęboką wiedzę na temat obrzędów pogrzebowych w prawosławiu, modlitw za zmarłych i sposobach łagodzenia bólu spowodowanego odejściem bliskiej osoby.

Przemyślenia abp. Pańkowskiego, są oparte przede wszystkim na analizie tekstów liturgicznych, które znajdują się w *Euchologionie*, czyli prawosławnej księdze liturgicznej przeznaczonej dla kapłanów i diakonów zawierającej porządek liturgii, sakramentów i poświęceń (*Wielki euchologion*) lub

tylko sakramentów i poświęceń (*Mały euchologion*). Obrzędy pogrzebowe osób świeckich, kapłanów, mnichów i dzieci zajmują aż 293 strony. Ich obszerność i bogactwo treściowe oraz głębia duchowa, pozwalają stwierdzić, że istotę tego problemu o wiele trafniej mógł ukazać teolog prawosławny niż np. teolog katolicki. Rangę teologiczną dzieła podnosi fakt, że autor wykorzystał patrystyczne źródła greckojęzyczne i teksty cerkiewnosłowiańskie. To pozwoliło dotrzeć do istotnych szczegółów problemu, na co nie pozwala korzystanie tylko z tłumaczeń. Publikacja abp. Jerzego Pańkowskiego pozwala poznać stanowisko Kościoła, liturgii i teologii prawosławnej na temat pogrzebu oraz dostarcza cennych wskazówek, jak najlepiej przygotować się do osobistego spotkania z wiecznością.

*ks. Ireneusz Werbiński, Włocławek*

OSTAŃSKI Piotr, *Bibliografia biblistyki polskiej*, T. 6 – 7: 2014 – 2017, Series Bibliographica 4, Uniwersytet im Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, Poznań 2019, ss. 1-616 + 617-1394.

Nie sposób przecenić potrzeby i znaczenia sporządzania bibliografii retrospektywnych dokumentujących rzeczywisty stan i możliwości poszczególnych dyscyplin naukowych. Co się tyczy teologii, jedynie biblistyka może się poszczycić posiadaniem wyczerpującej bibliografii, którą od wielu lat systematycznie sporządza dr hab. Piotr O s t a ń s k i, od 2014 r. profesor na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dwa pierwsze tomy jego bibliografii, które ukazały się w 2002 r., obejmowały lata 1945-1999 (rec. CTh 73[2003] nr 1, s. 221-225), tom trzeci i czwarty, wydany w 2010 r., obejmował lata 2000-2009 (rec. CTh 80[2010] nr 4, s. 217-220), a tom piąty, opublikowany w 2015 r., dokumentował publikacje z lat 2010-2013/2014. W maju 2020 r. światło dzienne ujrzały dwa kolejne opasłe tomy, a mianowicie szósty i siódmy, wyszczególniające publikacje z lat 2014-2017. Z *Przedmowy* zamieszczonej w tomie szóstym wynika, że praca nad sporządzeniem tej bibliografii została zakończona 3 września 2018 r., zatem do wydania książki upłynęło ponad półtora roku.

Dzieło, tak samo jak pięć poprzednich tomów, pod względem objętości i treści jest prawdziwie imponujące! Kończąc *Przedmowę* P. Ostański, napisał: „Zdaję sobie sprawę, że opracowanie bibliografii biblijnej przekracza możliwości jednej osoby. Tymczasem *Bibliografia biblistyki polskiej*